

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Z. z dnia (...) r. w sprawie o sygn. akt (...) (k. 2430-2440) oskarżony A. D. (1) został uznany za winnego popełnienia przestępstw:

- z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej: u.p.n.) i art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n. przy zastosowaniu art. 11§ 2 k.k., art. 12 k.k., 64 § 1 k.k., 65 § 1 k.k. (por. punkt 1 wyroku);
- z art. 258 § 1 k.k. (por. punkt 2 wyroku);
- z art. 59 ust. 1 u.p.n. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k. (por. punkt 3 wyroku);
- z art. 59 ust. 1 u.p.n. (por. punkt 4 wyroku).

Wymierzono mu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności (por. punkt 9 wyroku). Za popełnienie przestępstwa przypisanego w punkcie 1 wyroku obok jednostkowej kary pozbawienia wolności (objętej następnie karą łączną) oskarżonemu wymierzono karę 350 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł. Wobec oskarżonego orzeczono przepadek równowartości korzyści majątkowych osiągniętych z popełnienia przestępstw (por. punkty 5-7 wyroku), a także środek kompensacyjny w postaci nawiązki w wysokości 10.000 zł (por. punkt 8 wyroku).

Powyższym wyrokiem oskarżony P. K. (1) został uznany za winnego popełnienia przestępstw:

- z art. 56 ust. 1 i 3 u.p.n. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (punkt 21 wyroku);
- z art. 258 § 1 k.k. (punkt 22 wyroku).

Wymierzono mu karę łączną 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności (por. punkt 25 wyroku). Za popełnienie przestępstwa przypisanego w punkcie 21 wyroku obok jednostkowej kary pozbawienia wolności (objętej następnie karą łączną) oskarżonemu wymierzono karę 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Wobec oskarżonego orzeczono przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa (por. punkt 23 wyroku), a także środek kompensacyjny w postaci nawiązki w wysokości 5.000 zł (por. punkt 24 wyroku).

Oskarżony K. R. (1) ww. wyrokiem został uznany za winnego popełnienia przestępstw:

- z art. 53 ust. 1 i 2 u.p.n. w zw. z art. 63 ust. 1 i 3 u.p.n. w zw. z art. 11 § 2 i 12 k.k. (punkt 43 wyroku);
- z art. 263 § 2 k.k. (punkt 44 wyroku);
- z art. 59 ust. 1 u.p.n. w zw. z art. 12 k.k. (punkt 45 wyroku).

Wymierzono mu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności (por. punkt 50 wyroku). Za popełnienie przestępstwa przypisanego w punkcie 43 wyroku obok jednostkowej kary pozbawienia wolności (objętej następnie karą łączną) oskarżonemu wymierzono karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł. Wobec oskarżonego orzeczono przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa (por. punkt 48 wyroku), przepadek dowodów rzeczowych (por. punkty 46 i 47 wyroku), a także środek kompensacyjny w postaci nawiązki w wysokości 2.000 zł (por. punkt 49 wyroku).

Wskazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Z. oskarżona K. T. (1) została uznana za winną popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 u.p.n. w zw. z art. 12 k.k. i art. 4 § 1 k.k. (por. punkt 36 wyroku). Wymierzono jej karę 2 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Orzeczoną oskarżonej karę pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 4 lat próby. Wobec oskarżonej orzeczono środek karny w postaci nawiązki w kwocie 2.000 zł (por. punkt 38 wyroku).

Z kolei oskarżony D. S. (1) powyższym wyrokiem został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 u.p.n. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k. (por. punkt 39 wyroku). Wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł. Wobec oskarżonego orzeczono przepadek równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa (por. punkt 41 wyroku), a także środek kompensacyjny w postaci nawiązki w wysokości 10.000 zł (por. punkt 42 wyroku).

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Z. został zaskarżony przez obrońców oskarżonych R., K., S., D. i T..

Obrońca oskarżonego P. K. (1) zaskarżył wyrok w całości i zarzucił Sądowi I instancji:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że P. K. (1) przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw i funkcjonował w niej na prawach członka, podczas gdy oskarżony nie miał wiedzy o istnieniu grupy, celach jej działalności, obowiązujących w niej zasadach, nie funkcjonował w jej strukturze, nie brał udziału w przeprowadzanych transakcjach wobec czego brak jest podstaw do takiego przyjęcia.

II. Mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj.

1. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu w rozpoznaniu niniejszej sprawy w postaci niedochowania nakazu bezstronności, polegającego na bezpodstawnym przypisaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadków Z. Ł. (1), Ł. R. (1) oraz wyjaśnieniom oskarżonych D. S. (2) i S. R., które to stanowiły podstawę przyjęcia winy i sprawstwa przy jednoczesnym przyznaniu prymatu wiarygodności jedynie w części wyjaśnieniom P. K. (1) oraz pozostałym oskarżonym,

2. obrażę prawa procesowego, tj. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez nienależyte uzasadnienie zaskarżonego wyroku, a w szczególności niewskazanie konkretnych dowodów ani okoliczności faktycznych związanych z podziałem ról oraz realizacją z góry ustalonych celów, które świadczyłyby o tym, że oskarżony P. K. (1) świadomie uczestniczył w zorganizowanej grupie przestępczej i umożliwiał nabywanie i rozprowadzanie substancji psychotropowej.

W oparciu o powyższe zarzuty autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego P. K. (1) od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. R. (1) zaskarżył wyrok w całości, zarzucając Sądowi I instancji:

I. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj.

1. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego psychologa bądź psychiatry pomimo pojawiających się wątpliwości co do stanu psychicznego oskarżonego, a w szczególności zmian wywołanych w psychice na skutek długotrwałego zażywania środków odurzających, jego uzależnienia od środków psychotropowych, co mogło mieć wpływ na postrzeganie rzeczywistości, zapamiętanie faktów i ocenę sytuacji,

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyznaniu waloru wiarygodności w całości wyjaśnieniom oskarżonego K. R. (1), w świetle wątpliwości co do stanu jego poczytalności, który to nie miał podstaw by obciążać sam siebie, przy jednoczesnej nieuzasadnionej odmowie uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego A. D. (1) oraz zeznań świadków S. C. (1) i P. P., którzy to nie posiadali interesu, aby składać zeznania na korzyść oskarżonego, a które to zeznania pozostawały ze sobą zbieżne i na tej podstawie wydanie orzeczenia w oparciu o niepełną podstawę faktyczną,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że K. R. (1) zajmował się uprawą i wytwarzaniem środków odurzających tj. konopi w znacznej ilości, podczas gdy uprawą tą zajmowała się wyłącznie D. S. (2), która to posiadała niezbędną wiedzę w zakresie odpowiedniej pielęgnacji roślin.

II. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 263 § 2 kk poprzez wadliwe jego zastosowanie w sytuacji, gdy z opinii biegłego wprost wynika, iż na posiadanie naboji przeznaczonych do uboju zwierząt i magazynku naboju nie jest wymagane pozwolenie, co powoduje brak znamion popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, natomiast co do faktu posiadania broni gazowej pominięcie, iż oskarżony nie miał świadomości – a Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne – iż pozwolenie takie jest wymagane.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego **D. S. (1)** zaskarżył wyrok w pkt 39 w całości co do winy. Sądowi I instancji zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 171 § 7 k.p.k., który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie za podstawę ustaleń stanu faktycznego wyjaśnień Z. Ł. (1) złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, podczas gdy zostały one złożone w sytuacji kiedy podejrzany był pod wpływem środków odurzających, a nadto jego wyjaśnienia były sugerowane, zadawano mu pytania zawierające sugestie, co wyłączało jego swobodę wypowiedzi, a tym samym stanowiło o niemożności powołania tych dowodów przez Sąd jako podstawy orzeczenia;

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., który miał wpływ na treść orzeczenia i naruszenie przez Sąd swobodnej, kontrolowanej oceny całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów, poprzez uczynienie niewłaściwego ustalenia stanu faktycznego, że:

- oskarżony S. uczestniczył w obrocie znacznych ilości substancji psychotropowych, podczas gdy przeprowadzona w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ocena zebranych w sprawie dowodów, a przede wszystkim niespójnych, złożonych w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, niekonsekwentnych i nie znajdujących potwierdzenia w innych dowodach wyjaśnień pomawiającego go oskarżonego (...), w sposób stanowczy przeczy tej tezie;
- D. S. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nabywał metaamfetaminę z zamiarem wprowadzenia jej do obrotu, podczas gdy brak jest jakiegokolwiek dowodu świadczącego o powyższym, o tym co oskarżony zamierzał zrobić z narkotykami i zrobił na przestrzeni 1 roku, ewentualnie komu miał je sprzedać;

3. (nawet przy przyjęciu ustaleń stanu faktycznego za właściwe) obrazę art. 56 ust. 1 i 3 u.p.n. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, co wynika z tego, że Sąd Okręgowy przyjął, iż oskarżony nie sprzedał zakupionych narkotyków, nie osiągnął z przestępstwa korzyści, co wyklucza wypełnienie wszystkich znamion rzeczonych występków, a jednocześnie wyklucza działanie oskarżonego w ramach recydywy; a nadto uznanie, że D. S. uczestniczył w obrocie, a następnie zamierzał wprowadzić te narkotyki do dalszego obrotu, podczas gdy w odniesieniu do jednej i tej samej partii narkotyków sprawca nie może jednocześnie wprowadzić ich do obrotu i w nim uczestniczyć.

Obrońca oskarżonego, stawiając powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Obrońca oskarżonych A. D. (1) i K. T. (1) zaskarżył wyrok w całości w odniesieniu do A. D. (1), jak również w całości w stosunku do K. T. (1). Sądowi I instancji zarzucił:

I. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 części dyspozytywnej – obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że oskarżony D. wprowadził do obrotu znaczną ilość narkotyków w postaci metaamfetaminy w ilości co najmniej 1.840 gram oraz dokonał w okresie (...) r. wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości przedmiotowego narkotyku w ilości co najmniej 200 gram, w sytuacji gdy ustalenia w tym przedmiocie opierają się m.in. na chaotycznych i wewnętrznie sprzecznych wyjaśnieniach osk. R., nadto sprzecznych z wyjaśnieniami osk. S. w zakresie odnoszącym się do zarzutu wewnątrzspółnotowego nabycia środków psychotropowych, które to relacje cechuje również wewnętrzna niespójność, a jednocześnie na zmiennych, niekonsekwentnych a przez to nie zasługujących na przymiot wiarygodności wyjaśnieniach osk. (...), zaś sam oskarżony D. kwestionuje w przeważającej części sprawstwo w zakresie przedmiotowego zarzutu i jego wyjaśnienia w tym przedmiocie pozostają spójne i logiczne, co miało wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonego;

II. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2 części dyspozytywnej – obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i uznanie, że oskarżony funkcjonował w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, o czym świadczyć ma fakt wydawania poleceń współoskarżonemu L. oraz zaopatrywanie oskarżonego (...) w ilości narkotyków wskazujące na ich wprowadzanie do dalszego obrotu, tymczasem przewozy świadczone przez osk. L. na rzecz osk. D. miały w części charakter grzesnościowy, w części zaś odpłatny, przy czym pierwszy z wymienionych kwestionuje, ażeby realizował w ten sposób polecenia osk. D., lecz przed wszystkim oskarżony D. zaprzecza, ażeby dostarczał Z. Ł. (1) narkotyki w przypisanych ilości, a jednocześnie nie posiadał on wiedzy, ażeby Z. Ł. z pozostałymi osobami, a więc D. S., S. R., Ł. R. i P. K. łączyły inne aniżeli relacje towarzyskie, co miało wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego;

III. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 3 i 4 części dyspozytywnej – obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, wyrażającą się w przyjęciu, że oskarżony D. udzielił K. R. (1) łącznie 5 razy substancji psychotropowej w postaci metaamfetaminy, podczas gdy ustalenia w tym zakresie opierają się wyłącznie na wyjaśnieniach K. R. (1), które nie znajdują potwierdzenia w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, a oskarżony D. konsekwentnie okolicznościom tym zaprzecza, a jednocześnie z uwagi na posiadanie przez oskarżonego R. źródła dostępu do przedmiotowego narkotyku, w tym poprzez D. S., jawi się jako wątpliwe, co miało wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonego;

IV. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 36 części dyspozytywnej – obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że oskarżona T. uczestniczyła w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych w ten sposób, że co najmniej 5-krotnie przekazała Z. Ł. (1) 10 gram amfetaminy, podczas gdy powyższe ustalenie poczynione zostało wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia Z. Ł. (1) z fazy przygotowawczej niniejszego procesu, które to na etapie sądowym wymieniony w tym zakresie zmodyfikował i uzupełnił, wyjaśniając, że pomylił oskarżoną z inną kobietą o tym samym imieniu, która w tamtym okresie utrzymywała relacje z osk. D., a nadto w sposób wyraźny na rozprawie, że oskarżonej nie rozpoznaje, przy czym kobieta, której narkotyki miał przekazywać nie była w ogóle do oskarżonej T. podobna, zaś sama oskarżona konsekwentnie zaprzeczała powyższym okolicznościom, co miało wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń dotyczących sprawstwa oskarżonej.

Formułując powyższe zarzuty, obrońca wniósł o:

- uchylene orzeczenia o karze łącznej zawartego w pkt 9 jego części dyspozytywnej;
- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 jego części dyspozytywnej poprzez zmianę opisu czynu i przyjęcie, że oskarżony D., działając w warunkach czynu ciągłego, w okresie od (...) r., udzielił Z. Ł. (1) co najmniej kilkakrotnie substancji psychotropowej w postaci metaamfetaminy w łącznej ilości 63 gram, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 59 ust. 1 u.p.n. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzenie mu stosownej kary;

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 5 jego części dyspozytywnej poprzez obniżenie orzeczonego środka karnego w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa do kwoty 7.875 złotych;
- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2, 3 i 4 jego części dyspozytywnej poprzez uniewinnienie oskarżonego D. od stawianych mu zarzutów;
- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 36 jego części dyspozytywnej i uniewinnienie oskarżonej T. od stawianego jej zarzutu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych R., K., S., D. i T. nie okazała się zasadna. Przeprowadzona kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała jednak pewną jego wadliwość i skutkowała orzeczeniem o jego częściowej zmianie.

1. Co do apelacji obrońcy oskarżonego K. R. (1)

Wbrew twierdzeniom apelacji nie dopuścił się Sąd Okręgowy, mającego wpływ na treść wyroku, naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., a polegającego na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa bądź psychiatry odnośnie do kondycji psychicznej oskarżonego. Dowód z opinii biegłych psychiatrów o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego przeprowadzany jest w trybie art. 202 k.p.k. Podstawami dla jego dopuszczenia z urzędu przez organ procesowy są zaś okoliczności, o których mowa w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., a więc:

- występowanie uzasadnionej wątpliwości, czy zdolność oskarżonego rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona;
- zachodzenie uzasadnionej wątpliwości, czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie wskazano, iż dowód z opinii biegłych psychiatrów nie może być przeprowadzany w trybie art. 202 k.p.k. tylko na podstawie domysłów, domniemań, czy abstrakcyjnego przekonania stron procesowych o hipotetycznej możliwości wystąpienia po stronie oskarżonego lub podejrzanego wątpliwości co do jego poczytalności, lecz muszą one mieć oparcie w konkretnych okolicznościach sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., III KK 432/12, LEX). Ocena potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów winna być dokonana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 r., V KK 81/13, LEX). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, iż zachowanie oskarżonego tempore criminis, czy też tempore procedendi, było w jakiś sposób nietypowe. W protokołach przesłuchań oskarżonego nie zostały przez organy procesowe odnotowane żadne uwagi dotyczące anormalnego zachowania oskarżonego podczas składania wyjaśnień. Analiza treści relacji procesowych oskarżonego nie wskazuje na zachodzenie u niego zakłóceń czynności psychicznych. Wyjaśnienia oskarżonego, konsekwentnie przyznającego się do zarzucanych mu czynów (k. 476, 500, 945, 1559), były – jak słusznie uznał Sąd I instancji – spójne i logiczne.

Z przeprowadzonego w toku postępowania wywiadu kuratora sądowego wynika, że K. R. (1) cieszy się dobrym zdrowiem, nie leczy się na schorzenia przewlekłe i nie był leczony psychiatrycznie (k. 710). W kwestionariuszu wywiadu środowiskowego wskazano także, iż obecnie jego rodzina nie ma zastrzeżeń co do jego postępowania. Wedle przekazów członków rodziny K. R. (1) nie spotyka się już z osobami zdemoralizowanymi i nie zażywa środków odurzających (k. 709).

Należy zaznaczyć, że sam jedynie fakt zażywania środków odurzających, choćby nawet regularnie, jeszcze nie determinuje zachodzenia uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w czasie inkryminowanego

czynu, tudzież tego, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala mu na udział w postępowaniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego obrońca oskarżonego nie wykazała, aby w przedmiotowej sprawie ujawniły się konkretne okoliczności, które obligowałyby Sąd a quo do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w przedmiocie stanu psychicznego oskarżonego.

Zupełnie chybiony był zarzut obrazy art. 263 § 2 k.k. Autorka apelacji podkreślała zarówno w treści zarzutu, jak i w uzasadnieniu apelacji, iż wedle opinii biegłego na posiadanie naboju przeznaczonych do uboju zwierząt i magazynku naboju nie jest wymagane zezwolenie. Tymczasem oskarżonemu zarzucono (por. punkt XXIII części wstępnej wyroku Sądu a quo) i przypisano (por. punkt 44 części dyspozytywnej wyroku Sądu a quo) posiadanie bez wymaganego zezwolenia:

- a) pistoletu gazowego SM 80, kal. 8 mm,
- b) dwóch naboju pistoletowych kal. 9 M.;
- c) dwóch naboju myśliwskich kal. 30-06 S.,
- d) naboju myśliwskiego kal. 8x57 mm oraz
- e) dwóch naboju pośrednich kal. 7,62 mm wz. 43

Z niekwestionowanej opinii biegłego (k. 916) wynika, że na posiadanie ww. przedmiotów wymagane jest pozwolenie. Nie jest zaś wymagane pozwolenie na: naboje do uboju zwierząt 10, (...) i magazynek naboju nr (...). Wprawdzie wspomniane naboje do uboju zwierząt i magazynek naboju należały do przedmiotów zabezpieczonych w trakcie przeszukania w miejscu zamieszkania oskarżonego to nie zostało mu przypisane ich posiadanie bez wymaganego pozwolenia. Stąd zupełnie niezrozumiałe jest przywoływanie przez skarżącą okoliczności, iż z opinii biegłego wynika, że na posiadanie naboju przeznaczonych do uboju zwierząt i magazynku naboju nie jest wymagane pozwolenie dla uzasadnienia swej tezy o braku realizacji przez oskarżonego znamion zarzuczonego mu czynu.

Obrońca oskarżonego R. w treści zarzutu naruszenia art. 263 § 2 k.k. podniosła także, iż Sąd I instancji pominął, że oskarżony nie miał świadomości, iż wymagane jest pozwolenie na posiadanie broni gazowej. W uzasadnieniu apelacji zaznaczyła, iż oskarżony K. R. (1) wyjaśniał, że broń zakupił do samoobrony i nie wiedział, że na jej posiadanie wymagane jest zezwolenie. Skarżącej należy zwrócić uwagę, iż stosunek psychiczny sprawcy do popełnionego czynu stanowi element ustaleń stanu faktycznego sprawy. W razie kwestionowania tego rodzaju ustaleń metodologicznie poprawne jest postawienie błędu w ustaleniach faktycznych. Z obrażą prawa materialnego mamy do czynienia w przypadku jego wadliwego zastosowania, bądź niezastosowania, w orzeczeniu opartym na trafnych ustaleniach faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2015 r., V KK 118/15, LEX)

Strona podmiotowa przestępstwa stypizowanego w art. 263 § 2 k.k. polega na umyślności. W grę wchodzi zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny (por. M. Mozgawa [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. M. Mozgawa, LEX 2015, komentarz do art. 263; D. Gruszecka [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, red. J. Giezek, LEX 2014, komentarz do art. 263; Z. Cwiakalski [w:] A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., LEX 2013, komentarz do art. 263; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 września 2012 r., II AKa 301/12, LEX). Nie ulega wątpliwości, że broń gazowa to broń palna w rozumieniu art. 263 § 2 k.k. (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 39/03, LEX).

Za wiedzę dostępną każdemu przeciętnemu obywatelowi, należy uznać to, iż w Polsce na posiadanie broni palnej jest, co do zasady, potrzebne pozwolenie. Ta powszechnie znana zasada jest wysłowiona w przepisie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 576 z późn. zm.). Jeżeli oskarżony nie miał pewności, czy na posiadanie nabywanej broni wymagane jest pozwolenie, mógł to bardzo łatwo sprawdzić. Skoro oskarżony zdecydował się na zakup broni od osoby prywatnej i nie zweryfikował, czy na jej posiadanie wymagane jest pozwolenie to należy uznać, że z pewnością akceptował on stan rzeczy polegający na nielegalnym posiadaniu broni

i godził się na niego. Zasadne jest zatem przyjęcie, iż oskarżony działał co najmniej z zamiarem ewentualnym. Na marginesie Sąd Apelacyjny pragnie odnotować, że zdecydowanie brak jest w tym przypadku podstaw do uznania, iż oskarżony działał w błędzie co do prawa wyłączającym jego winę (art. 30 k.k.).

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Sąd Apelacyjny uważa za stosowne wskazanie w tym miejscu prawidłowego sposobu rozumienia zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k.. Utrwalone w judykaturze jest stanowisko, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., wtedy, gdy:

a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

b) stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

c) jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 i 2 k.p.k.) – zob. m.in.: wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 roku, Rw 618/74, Lex nr 18945, wyrok SN z dnia 4 lipca 1995 roku, II KRN 72/95, Lex nr 162495, postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2007 roku, III KK 271/06, Lex nr 459451.

Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. może być skuteczny tylko wtedy, gdy jego autor wskaże na czym konkretnie polegało przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, tj. wykaże, że ocena pewnych dowodów klóciła się z zasadami doświadczenia życiowego lub została dokonana wbrew wskazaniom wiedzy względnie była sprzeczna z regułami logicznego rozumowania bądź wykaże, że poczynione przez sąd meriti ustalenia wykazują błędy natury faktycznej lub błędy logiczne. Nie czyni zadość powyższym wymogom dokonanie przez apelującego własnej wybiórczej oceny dowodów i poczynienie w środku odwoławczym w oparciu o taką ocenę własnych ustaleń.

Wbrew twierdzeniom autorki apelacji ocena wyjaśnień oskarżonego K. R. (1) została przez Sąd Okręgowy dokonana prawidłowo, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. Jak już wyżej wskazano, oskarżony konsekwentnie przyznawał się do stawianych mu zarzutów – zarówno w stadium postępowania przygotowawczego, jak i w postępowaniu jurysdykcyjnym. Nie ujawniły się w toku postępowania żadne okoliczności, które świadczyłyby o tym, że oskarżony mógł mieć jakikolwiek powód do bezzasadnego obciążania się. Takich powodów próżno też szukać w treści uzasadnienia apelacji.

Sąd Apelacyjny utożsamia się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną wyjaśnień oskarżonego R. jako konsekwentnych, logicznych i spójnych. Oskarżony K. R. (1) wskazał okoliczności dotyczące uprawy i wytwarzania marihuany. Już w trakcie pierwszych wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił m.in., że marihuanę posiał wspólnie z D. S. (2), zbierał liście z uprawy, posiadał marihuanę w postaci wysuszonych liści (k. 476). Przyznał, że kupił broń gazową (k. 476). Wskazał też, iż sprzedawał metaamfetaminę S. C. (2) i P. P., podając szczegóły dotyczące transakcji (k. 477). Wyjaśnienia te podtrzymał w trakcie przesłuchania na rozprawie głównej (k. 1559). Podkreślał wówczas, iż plantacja marihuany była jego i D. S..

Wyjaśnienia oskarżonego R. nie zawierały wewnętrznych sprzeczności. Zestawiając ze sobą treść poszczególnych składanych przez oskarżonego relacji procesowych można dopatrzeć się jedynie pewnej rozbieżności w opisie osoby, od której oskarżony miał uzyskać nasiona marihuany i istnienia świadomości oskarżonego co do tego, jakie nasiona nabywa, lecz nie są to okoliczności istotne z punktu widzenia ustalenia realizacji znamion przypisanego oskarżonemu czynu. Z całokształtu wyjaśnień oskarżonego niewątpliwie wynika, iż miał on pełną świadomość uprawiania marihuany.

Depozycje oskarżonego zostały przez Sąd I instancji skonfrontowane z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Zauważona została ich korelacja z wyjaśnieniami D. S. i Z. Ł. - w zakresie w jakim sąd uznał te wyjaśnienia za wiarygodne (s. 31 uzasadnienia). Oskarżona D. S. w uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne

wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego wyjaśniła, iż oskarżony K. R. miał nasiona marihuany. Najpierw R. je na talerzu wykiełkował, a później ona je „wsadziła”. Wskazała też, że oskarżony R. miał broń gazową (k. 515-516).

Należy też zauważyć, podobnie jak to uczynił Sąd a quo, zbieżność zeznań świadków A. i Ł. S. (1) co do faktu, że K. R. wraz z D. S. uprawiali marihuanę (s. 39 uzasadnienia). Zeznania tych świadków we wskazanym zakresie dodatkowo uwiarygodniają relacje oskarżonego.

Skarżąca nie wskazuje, w jaki sposób Sąd I instancji uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów odmawiając wiary wyjaśnieniom A. D. (1) w zakresie, w którym oskarżony ten zaprzeczał, jakoby w ramach wynagrodzenia za usługi oskarżonego R. udzielał mu narkotyków. Wyjaśnienia A. D. (1) w tej części były natomiast sprzeczne z wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego R..

Obrońca oskarżonego w uzasadnieniu apelacji zaznaczyła, iż „sam oskarżony w składanych wyjaśnieniach wskazywał, że nie zajmował się sprzedażą narkotyków i nie uzyskiwał z tego tytułu żadnych korzyści”. Twierdzenie to pozostaje w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistą treścią wyjaśnień oskarżonego, który wskazał, iż sprzedawał metaamfetaminę S. C. (1) i P. P. (k. 477). Sąd Apelacyjny podziela krytyczną ocenę zeznań świadków S. C. (1) i P. P., jakiej dokonał Sąd I instancji. Nie ma potrzeby, aby powielać w tym miejscu w pełni przekonujących wywodów Sądu (s. 35 uzasadnienia).

Zarzutem z punktu I.3 petitum apelacji skarżąca zakwestionowała ustalenia faktyczne dokonane w zakresie zajmowania się przez oskarżonego uprawą i wytwarzaniem środków odurzających w znacznej ilości, podnosząc, iż uprawą konopi zajmowała się wyłącznie oskarżona D. S. (2).

Podkreślenia wymaga, iż samo zakwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd nie jest tożsame ze spełnieniem wymogów, jakie powinien spełniać skuteczny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Jak to trafnie podniesiono w orzecznictwie, „Zarzut w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych nie może się sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu I instancji czy też do samej polemiki z ustaleniami sądu, nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, nie może natomiast prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skutkujący wpływem na treść rozstrzygnięcia jest trafny wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz gdy błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 stycznia 2015 r., II AKa 248/14, LEX).

Uzasadnienie apelacji wskazuje, że jej autorka jedynie polemizuje z ustaleniami Sądu I instancji w kwestii sprawstwa oskarżonego w zakresie uprawy i wytworzenia środków odurzających (marihuany) i dokonuje własnej, w dodatku bardzo wybiórczej, oceny dowodów.

Sąd I instancji ustalił, iż oskarżony posiał z D. S. nasiona marihuany i razem dbali oni o uprawę. Wyhodowali krzewy konopi innych niż włókniste. Z krzewów tych oskarżony K. R. zbierał i suszył liście, wytwarzając marihuanę. Te ustalenia faktyczne zostały poczynione m.in. na podstawie wyjaśnień oskarżonego K. R. (1), zeznań świadków A. S. i Ł. S..

Apelująca sugeruje, że oskarżony twierdził, iż wyłącznie D. S. zbierała liście konopi („Nadto K. R. (1) w składanych wyjaśnieniach podkreślał, że to D. S. (2) zbierała liście i ususzone zbierała”). Nie jest to prawdą, gdyż oskarżony wskazał, iż oberwał część liści i suszył je (k. 1559). Na marginesie można dodać, że oskarżonemu K. R. przypisano występki uprawy i wytworzenia marihuany w formie zjawiskowej współsprawstwa. Nie musiał więc w pełni samodzielnie zrealizować całości znamienia czasownikowego przypisanego czynu.

Obrońca oskarżonego podniosła, iż „A. S. (2) nigdy nie widziała, aby oskarżony zrywał susz, zażywał, porcjował go lub pakował. Ł. S. (1) również nie był świadkiem ww. okoliczności.”. Przywołując wybrane fragmenty relacji świadków dla lansowania tezy, iż wyłącznie D. S. (2) zajmowała się uprawą konopi, apelująca abstrahuje od pełnej

treści składanych przez świadków zeznań. Świadek A. S. (2), będąca siostrą oskarżonego, rzeczywiście zeznała w postępowaniu przygotowawczym, iż nie widziała, aby oskarżony zrywał susz lub go zażywał (k. 459). Zaraz jednak po tym stwierdzeniu dodała: „Bałam się w ogóle patrzeć co on robi. W domu czasami czułam zapach marihuany”. W trakcie tego samego przesłuchania A. S. (2) zeznała, że w (...) bieżącego roku (data przesłuchania: (...) r.) brat oświadczył jej, iż „zajmuje folię bo zamierza tam posadzić marihuanę”. Faktem jest, że świadek Ł. S. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym, że nie widział, aby szwagier kiedykolwiek porcjował susz lub go pakował (k. 456). Nie można jednak zupełnie pomijać następującego fragmentu jego relacji: „W czerwcu lub w lipcu szwagier posadził tam sadzonki, posadził je w jednym rzędzie przy ścianie. Ja nie widziałem jak on te krzaki sadi. Zobaczyłem je jak już były posadzone. Rozmawiałem z nim jak to już było posadzone. Wiedziałem, że to są sadzonki marihuany. K. powiedział, że mam się tym nie interesować bo to nie moja sprawa”.

Argumenty przedstawione przez apelującą, które sprowadzały się do przedstawienia własnej oceny wybiórczo i fragmentarycznie przywołanych materiałów dowodowych oraz wyciągnięcia na tej podstawie wniosków nie wykazały wadliwości rozumowaniu Sądu I instancji. Postawiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Nie uchybił Sąd I instancji nakazowi płynącemu z przepisu art. 410 k.p.k. Należy wyraźnie podkreślić, że uwzględnienie przy wyrokowaniu całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności nie oznacza, iż każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., IV KK 389/12, LEX). Za podstawę swych ustaleń Sąd I instancji prawidłowo przyjął te dowody, które obdarzył przymiotem wiarygodności. Zarzut obrazy art. 410 k.p.k. byłby skuteczny, gdyby jego autor wskazał konkretne dowody, których przy wyrokowaniu sąd nie rozważał (pomiął przy ocenie) lub wskazał na ustalenia uczynione przez sąd a quo, które nie znajdują odzwierciedlenia w ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodach. Powyższego zaś apelująca nie wykazała.

2. Co do apelacji obrońcy oskarżonego P. K. (1)

Na wstępie, przed ustosunkowaniem się do poszczególnych zarzutów, należy zauważyć, że w rozważaniach zawartych w skardze odwoławczej ignorowana jest okoliczność, iż oskarżony przyznał się w postępowaniu przygotowawczym do zarzuconych mu czynów, w tym do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. W postępowaniu przed sądem oskarżony co prawda nie przyznał się do winy, ale w bardzo szerokim zakresie podtrzymał swoje wyjaśnienia ze śledztwa. Po odczytaniu mu tych depozycji, zmienił je w części dotyczącej wzajemnych relacji oskarżonych (...) i S.. Dokonana przez Sąd I instancji ocena tych wyjaśnień nie wzbudziła zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Zostały one prawidłowo skonfrontowane z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Jak zaznaczył w pisemnych motywach wyroku, wyjaśnienia P. K. (1) w części, w której uznał je za wiarygodne, były zgodne z relacjami Z. Ł., Ł. R., D. S., S. R. - w części w jakiej uznano je za wiarygodne. Nie nasuwa zastrzeżeń pogląd Sądu Okręgowego, iż zmiana wyjaśnień oskarżonego miała związek z obawą przed oskarżonym D. S. (s. 29 uzasadnienia).

Nie zasługiwał na aprobatę zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony należał do zorganizowanej grupy przestępczej. Zaprezentowane w przedmiotowej materii wywody apelującego stanowiły wyraz jedynie odmiennego poglądu co do okoliczności, jakie zostały ujawnione w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków. Nie zdołał w ten sposób autor apelacji wykazać błędu w rozumowaniu Sądu Okręgowego.

Nie jest prawdą, co podnosi skarżący w uzasadnieniu apelacji, iż z samego faktu, że P. K. (1) pracował dla Z. Ł. (1) wysnuto wniosek, że był on członkiem grupy przestępczej. Nie zasługuje też na uznanie teza skarżącego, iż P. K. (1) nie wypełniał przydzielonych zadań. Sąd meriti wskazał na rolę, jaką pełnił P. K. (1) w strukturze grupy przestępczej. Oskarżony będący pracownikiem Z. Ł., mając świadomość tego, iż Z. Ł. zajmuje się handlem narkotykami, uczestniczył w tej działalności w ten sposób, że woził Z. Ł. na spotkania z nabywcami i zaopatrzeniowcem.

W ustosunkowaniu się do tezy skarżącego, jakoby nie wykazane zostało, że istniała grupa przestępcza, należy wskazać, że Sąd Okręgowy dokonał odpowiednich ustaleń, pozwalających mu na przyjęcie, że grupa taka rzeczywiście

funkcjonowała. Ustalił mianowicie, że grupa liczyła określoną liczbę członków i miała pewną strukturę. Pomiedzy członkami grupy istniały powiązania. Sąd wskazał na pełnione przez członków grupy role, a także zidentyfikował jej cele. Należy zaznaczyć, że nie jest niezbędnym warunkiem dla przyjęcia istnienia grupy przestępczej wysoki poziom zorganizowania. Wystarczające jest istnienie pomiędzy członkami grupy niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach 16.07.2009, II AKa 150/09, LEX). Ponadto nie jest konieczne dla przyjęcia udziału oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej, aby miał on wiedzę o szczegółach organizacji grupy, znał wszystkie osoby ją tworzące, czy mechanizmy jej funkcjonowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r., WA 9/09, LEX). Z kolei strona podmiotowa przestępstwa brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej może polegać nie tylko na zamiarze bezpośrednim, ale też ewentualnym (por. D. Gruszecka [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, red. J. Giezek, LEX 2014, komentarz do art. 258).

W świetle wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego - w zakresie, w jakim uznano je za wiarygodne - nie sposób zgodzić się z tezą skarżącego, że oskarżony nie miał wiedzy odnośnie do procederu, którym zajmował się Z. Ł. (1). P. K. (1) opisał w jaki sposób wyglądał handel narkotykami i wskazał niektórych nabywców. Zaznaczył, że był dwa razy obecny przy transakcjach w komórce należącej do Z. Ł. (1). Podał też, że Z. Ł. (1) częstował go narkotykiem (tzw. „ryż”) przynajmniej 10 razy. Ponadto wyjaśnił, że był świadkiem tego jak Z. Ł. „mieszał ryż” w swojej komórce. Co charakterystyczne, był w stanie podać nawet tak specyficzny detal, jak to, że (...) używał do mieszania narkotyku siarczanu magnezu. Oskarżony opisał także sytuację, gdy po pomieszeniu narkotyku (...) oznajmił mu, że mają jechać do G.. W miejscowości tej doszło do spotkania (...) z (...) (oskarżony S.). Dodał, że Cent jest osobą „znaną na tym terenie”.

Podobnie trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, iż „P. K. (1) nie był znany innym członkom grupy”. Jednym z członków grupy był oczywiście pracodawca oskarżonego, czyli Z. Ł. (1). Ponadto, jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, przez pewien okres mieszkała u niego członkini grupy S. R. (k. 387). Świadczy to o jego zintegrowaniu z osobami, które tworzyły zorganizowaną grupę przestępczą. Oskarżona D. S. rozpoznała oskarżonego, będąc słuchana w postępowaniu przygotowawczym (k. 516).

Analiza pełnej treści zarzutu postawionego w punkcie II.1 petitum apelacji prowadzi do wniosku, że jej autor zmierza do podważenia prawidłowości oceny dowodów, na której podstawie Sąd I instancji przyjął sprawstwo i winę oskarżonego. Jeżeli w ocenie apelującego doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, czego skutkiem mają być błędne ustalenia co do sprawstwa oskarżonego, to należało sformułować zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k., a nie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Jednak aby tego rodzaju zarzut był skuteczny, niezbędne byłoby wykazanie przez skarżącego w czym konkretnie przejawiała się dowolność w ocenie dowodów, w oparciu o które Sąd Okręgowy dokonał ustaleń co do sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzuconych mu czynów, to jest, które z nich zostały ocenione wbrew wskazaniom wiedzy, a które sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego, jakie wnioski wyciągnięte z ujawnionych dowodów kłóciły się z regułami logicznego rozumowania. Tymczasem przywoływane przez obronę argumenty, sprowadzające się do wybiórczego tylko odwołania się do wybranych dowodów zebranych w sprawie i dokonania własnej ich oceny nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu w świetle przekonującego stanowiska Sądu Okręgowego, który swoje przeświadczenie o sprawstwie i winie oskarżonego P. K. (1) ukształtował na podstawie oceny przeprowadzonych dowodów zgodnej z wymogami stawianymi w przepisie art. 7 k.p.k.

Sąd Okręgowy, ustalając sprawstwo oskarżonego P. K. (1) w zakresie przypisanych mu czynów, oparł się na wyjaśnieniach Z. Ł. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym (podtrzymanych w trakcie przesłuchań w postępowaniu sądowym), a częściowo także na wyjaśnieniach samego oskarżonego P. K. (1) z postępowania przygotowawczego.

Ze wskazanych wyjaśnień Z. Ł. (1) wynikało, że oskarżony K. miał świadomość przedmiotu dokonywanych przez niego transakcji. Nie jest rzetelna teza skarżącego, że Z. Ł. (1) „wskazywał jedynie, iż P. K. (1) mógł co najwyżej domyślać się jakim procederem on się trudni”. W swych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego, podtrzymanych na rozprawie głównej, Z. Ł. (1) wypowiedział się stanowczo, stwierdzając: „według mnie K. wiedział po co jedziemy do G. albo przynajmniej domyślał się”. W świetle tej wypowiedzi, mając na uwadze także przytoczoną już powyżej

relację oskarżonego K., zgodnie z którą jechał ze Z. Ł. (1) do G. po tym jak ten mieszał narkotyki, w pełni zasadne jest przyjęcie, że oskarżony K. całkowicie zdawał sobie sprawę z charakteru procederu narkotykowego i świadomie w nim uczestniczył.

Z. Ł. (1) wyjaśnił, iż do G., gdzie sprzedawał narkotyki oskarżonemu S., był wieszony przez P. K. (1) dwa razy. Stwierdził także, że S. sprzedawał po 50 gramów narkotyków. W zamian za pracę u (...) oskarżony K. był częstowany narkotykiem. Pozwala to na ustalenie, że oskarżony K. uczestniczył w obrocie co najmniej 100 gram metaamfetaminy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Jeśli się uwzględni wysoki stopień korelacji złożonych na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnień Z. Ł. (1) i P. K. (1), w tym co do miejsca i sposobu działania Z. Ł. i jego kontaktów z oskarżonym S., to należy dojść do wniosku, że Sąd Okręgowy miał pełne podstawy to tego, aby ustalić, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku, wbrew twierdzeniom apelującego, spełnia podstawowe wymogi przewidziane przez art. 424 k.p.k. i umożliwiło kontrolę instancyjną dokonanych rozstrzygnięć. Pamiętać należy, że Sąd Odwoławczy nie kontroluje zasadności pisemnych motywów wyroku, lecz trafność orzeczenia Sądu I instancji. W uzasadnieniu przedstawiany jest tylko tok rozumowania Sądu, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia. Jeżeli więc uzasadnienie orzeczenia pozwala na kontrolę instancyjną, nawet utrudnioną, a nie uniemożliwia jej, to spełnia wymogi art. 424 k.p.k. (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2009 roku, IV KK 368/08, Lex nr 598005). W pisemnych motywach swego wyroku Sąd Okręgowy wyjaśnił zarówno które fakty uznał za udowodnione i na jakiej w tej mierze oparł się dowodach, jak i wyjaśnił podstawę prawną dokonanych rozstrzygnięć.

3. Co do apelacji obrońcy oskarżonego D. S. (1)

Nie zasługiwał na uznanie zarzut sformułowany w punkcie 1 petitum apelacji. Sąd Apelacyjny, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie znajduje podstaw pozwalających na dokonanie stanowczego ustalenia, iż oskarżony Z. Ł. (1) znajdował się pod wpływem środków odurzających w trakcie przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym. Faktem jest, że stan wywołany użyciem środków odurzających może mieć znaczenie dla oceny zapewnienia osobie przesłuchiwanej warunków swobody wypowiedzi, które gwarantowane są przez ustawę karnoprosową (art. 171 k.p.k.). Wymaga jednak podkreślenia, że pozostawanie pod wpływem środka odurzającego przez oskarżonego (podejrzanego) w trakcie przesłuchania nie oznacza ipso facto braku mocy dowodowej jego wyjaśnień. Sąd Apelacyjny w pełni podziela wyrażony w piśmiennictwie pogląd, iż „osobę nietrzeźwą lub będącą w podobnym stanie wywołanym środkami odurzającymi można (...) przesłuchać, jeżeli jej zachowanie się nie wskazuje bynajmniej, że nie kontroluje ona swojej woli wypowiedzi i samych wypowiedzi. (...) Nie zawsze bowiem i nie każdy stan nietrzeźwości czy innego odurzenia, nie u każdego przy tym, powoduje ograniczenie w sferze wolicjonalnej i kontroli wypowiedzi, a przez to wyłączenie swobody w zakresie tych wypowiedzi w rozumieniu § 7 art. 171” (T. H. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467, Komentarz do art. 171 Kodeksu postępowania karnego, LEX 2014). Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest przekonujących przesłanek do nabrania uzasadnionego podejrzenia, iż możliwość Z. Ł. (1) do panowania nad własną wolą była w trakcie składania przez niego oświadczeń procesowych wyłączona. Wypada zauważyć, a co pominięto w wywodach apelacji, że Z. Ł. (1) w stadium postępowania sądowego podtrzymał swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i to zarówno słuchany jako oskarżony (k. 1551-1555), jak i jako świadek (k. 2405-2407). Zapewnienia warunków swobody wypowiedzi Z. Ł. (1) w postępowaniu sądowym apelujący i Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw by to czynić. Nie można także tracić z pola widzenia, iż ze sporządzonej w toku procesu opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej Z. Ł. (1) wynikało, iż jego uwaga i pamięć nie wykazują istotnych deficytów, a intelekt mieści się w granicach oceny przeciętnej (k. 2002-2007).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył informacji co do zadawania Z. Ł. (1) na etapie postępowania przygotowawczego pytań sugerujących odpowiedzi. Wprawdzie w uzasadnieniu apelacji wyeksponowany został następujący cytat fragmentu zeznań Z. Ł. (1) złożonych na rozprawie z (...) r.: „częściowo moje wyjaśnienia były trochę sugerowane, nie potrafię powiedzieć jakie były w tej części dotyczącej S.”. Wymaga jednak odnotowania, że skarżący pominął w ramach zacytowanego fragmentu słowo „może”, które padło po

słowie „częściowo” (k. 2405). Dodanie tego słowa sprawia, że wypowiedź świadka uzyskuje już zupełnie odmienny, niestanowczy wydźwięk. Przede wszystkim zauważyć jednak należy, iż na ww. rozprawie Z. Ł. (1) zeznał, że przed sądem składał swobodne wyjaśnienia (k. 2406). Składając zaś wyjaśnienia przed sądem Z. Ł. (1) po odczytaniu mu depozycji złożonych w śledztwie podtrzymał je (k. 1551-1555). Co istotne, uczynił tak również słuchany jako świadek na wspomnianej rozprawie z (...) r. W świetle powyższego należy uznać, iż Z. Ł. (1) nie kwestionował przebiegu czynności jego przesłuchania i jego relacja procesowa nie uprawdopodobnia zadawania mu pytań sugerujących odpowiedzi.

Natomiast samo uprawdopodobnienie zadawania przez organ przesłuchujący pytań Z. Ł. (1) w trakcie składania przez niego wyjaśnień, co czyni skarżący w uzasadnieniu apelacji, nie może dowodzić tezie, iż wyjaśnienia Z. Ł. (1) zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Należy więc uznać, że twierdzenie apelującego, jakoby (...) nie tylko zadawano pytania, ale i „naprowadzano, sugerowano odpowiedzi” ma w istocie charakter insynuacji.

Chybiony był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., który sformułowano w punkcie 1 tiret pierwszy petitum apelacji. Analiza treści zarzutu i jego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że skarżący upatruje uchybień Sądu I instancji przede wszystkim w bezzasadnym - jego zdaniem - obdarzeniu wiarą obciążających oskarżonego wyjaśnień Z. Ł. (1), które nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach. Powyższe miało doprowadzić do błędnego ustalenia, iż oskarżony S. uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej.

Nie ulega wątpliwości, że istotnym, a w pewnym zakresie nawet podstawowym dowodem mającym świadczyć o sprawstwie i winie oskarżonego S. są wyjaśnienia Z. Ł. (1), który w niniejszym postępowaniu miał początkowo status oskarżonego, a później po wyłączeniu jego sprawy do odrębnego rozpoznania – świadka. D. S. (1) był w postępowaniu sądowym dla Z. Ł. (1) początkowo współoskarżonym o czyn, którego mieli dopuścić się w warunkach współsprawstwa.

Dowód z wyjaśnień Z. Ł. (1) jest zatem dowodem z pomówienia, który - na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy - jest dowodem niejako szczególnym i dlatego powinien podlegać ocenie ze „szczególną wnikliwością”, „z całą ostrożnością”, „nader ostrożnie”, tak aby ocena tego pomówienia, jako podstawy faktycznej, co do winy pomówionego, nie nasuwała żadnych zastrzeżeń. Dla przyjęcia pomówienia za podstawę ustaleń faktycznych trzeba, aby wyjaśnienia te były nie tylko logiczne, konsekwentne, ale również wsparte, choćby częściowo, innymi dowodami, które bezpośrednio lub choćby pośrednio potwierdziłyby wyjaśnienia pomawiającego (zob. m.in.: wyrok SN z dnia 13 listopada 2007 r., WA 45/07, Lex nr 450785, wyrok SA w Łodzi z dnia 5 grudnia 2012 r., II AKa 199/12, Lex nr 1353516). Oczywiście dowodu z pomówień współoskarżonego lub zeznań świadka pomawiającego nie można dyskredytować tylko dlatego, że występują w nich drobne sprzeczności, przeinaczenia, zwłaszcza kiedy wynikają one ze znacznej odległości czasowej składanych wyjaśnień lub zeznań, odmiennej techniki przesłuchania, czy nawet właściwego, dla każdej z przesłuchujących osób, formułowania wypowiedzi tej osoby. Nie można dyskredytować dowodu z pomówień również tylko na tej podstawie, że pomawiający mógł mieć interes w składaniu takich wyjaśnień, chcąc zminimalizować karę za własne czyny (zob. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 8 grudnia 2010 r., II AKa 192/10, Lex nr 785442).

Należy zaznaczyć, że inne podejście jest właściwe w stosunku do pomówienia, gdy współoskarżony nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu i w ten sposób dąży do ekskulpowania własnej osoby, zaś inne jeżeli oskarżony przyznaje się do zarzucanego czynu i twierdzi jednocześnie, że także inna osoba brała udział w popełnieniu zarzucanego czynu. Ten drugi rodzaj pomówienia jest niewątpliwie dowodem „bardziej wartościowym”. Wyjaśnienia Z. Ł. (1), w zakresie dotyczącym oskarżonego S., są niewątpliwie tym drugim rodzajem pomówienia.

Jak wynika z pisemnych motywów wyroku, Sąd Okręgowy miał na uwadze wypracowane przez judykaturę i doktrynę zasady oceny dowodu z pomówienia i skrupulatnie się do nich stosował, dokonując wartościowania twierdzeń sformułowanych przez Z. Ł. (1). Na kolejnych stronach uzasadnienia (s. 31-33) wskazany został szereg okoliczności, które pozwalają na kategoryczne stwierdzenie, że depozycje Z. Ł. (1) zostały poddane bardzo wnikliwej i ostrożnej ocenie, w szczególności zbadaniu czy są one konsekwentne i stanowcze, czy są zgodne z doświadczeniem życiowym, logiką wypadków oraz czy mają potwierdzenie, choćby częściowe, w innych dowodach. Sąd I instancji miał przy tym na uwadze, aby oceniać wiarygodność depozycji Z. Ł. (1) w kontekście i na tle innych dowodów. O wnikliwości

Sądu Okręgowego świadczy przyjęta konstrukcja rozważań, polegająca na wieloaspektowej ocenie wypowiedzi Z. Ł. (1), która uwzględnia m.in. jego postawę i sposób składania relacji na poszczególnych etapach procesu, treść formułowanych wypowiedzi, czy wreszcie stan zdrowia psychicznego Z. Ł. (1). Słusznie Sąd I instancji wyeksponował bardzo istotną okoliczność, iż Z. Ł., opisując udział innych osób w obrocie narkotykami, obciążał także sam siebie i to znacząco.

Nie umknęły uwadze Sądu Okręgowego pewne niekonsekwencje w relacjach Z. Ł. (1). W przypadku każdej z dostrzeżonych rozbieżności w sposób logiczny i wyczerpujący uzasadnił, z jakiego powodu określona wersja zasługiwała na to, aby stać się podstawą ustaleń faktycznych (s. 23-23 uzasadnienia wyroku). W zakresie, w jakim Sąd a quo dał wiarę twierdzeniom Z. Ł. (1), jego wypowiedziom nie sposób zarzucić niekonsekwencji bądź koniunkturalizmu, które winny rzutować na ocenę jego wiarygodności.

Sąd orzekający, czyniąc ustalenia w zakresie sprawstwa oskarżonego D. S., opierał się, jak już wyżej wskazano, głównie na wyjaśnieniach Z. Ł. (1). Ustalenia te były jednak częściowo oparte także na wyjaśnieniach oskarżonych P. K. (1) i S. R.. Relacje procesowe Z. Ł. w zakresie dotyczącym sprawstwa D. S. były uwiarygodnione poprzez korelacje zachodzące między nimi a dowodami z dwóch innych osobowych źródeł dowodowych. I tak P. K. opisywał w swoich wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego zdarzenie polegające na tym, że po wymieszaniu narkotyku przez (...) udał się z nim do G., gdzie nastąpiło spotkanie (...) z (...) (k. 386-387). Apelujący, akcentując, iż „K. ani razu nie powiedział, że widział aby doszło do transakcji, aby wiedział co mogło być jej przedmiotem, aby oskarżeni cokolwiek sobie przekazywali”, nadmiernie abstrahuje od powyższego fragmentu relacji tego oskarżonego, który w oczywisty sposób sugeruje, co mogło być celem spotkania (...) z S. (mając przy tym na uwadze pełen kontekst wypowiedzi). Z kolei S. R. podała w swych wyjaśnieniach, uznanych w tym zakresie za wiarygodne, iż (...) sprzedawał narkotyki w G. i I. (k. 409). Wskazała też, że była świadkiem trzech lub czterech spotkań (...) i (...). Dwa z tych spotkań miały się odbywać w sprawie prywatnej. W przypadku pozostałych dwu (...) miał „wyciągać pieniądze od Z.”, co potwierdza, że relacja między tymi osobami nie była jedynie natury osobistej (k. 409). Nie można też tracić z pola widzenia, na co zwrócił też uwagę Sąd I instancji, iż pewne informacje podawane przez (...) zostały pozytywnie zweryfikowane w trakcie przeprowadzonego eksperymentu procesowego (k. 263 i n.).

Nie zasługuje na aprobatę teza apelującego, iż „niewłaściwie Sąd Okręgowy przyjął najmniej korzystną wersję dla oskarżonego, przyjmując, że ten zakupił łącznie 200 a nie 100 gram narkotyków”. Z. Ł. (1) początkowo wyjaśnił, iż sprzedał (...) metaamfetaminę trzykrotnie po 50 gram (k. 195). Następnie jednak, znacząco doprecyzowując i uszczegóławiając swoje wyjaśnienia, wskazał że (...) nabył od niego 4 razy po 50 gram (k. 243). Wersja ta była zgodna z jego twierdzeniami z przesłuchania w postępowaniu jurysdykcyjnym (k. 1553-1554). Wówczas zresztą Z. Ł. podtrzymał swoje wyjaśnienia znajdujące się na k. 243.

Z uwagi na czasokres działalności (...) oraz ilość i różnorodność przeprowadzonych przez niego transakcji, nie sposób oczekiwać od niego, aby od razu zrelacjonował poszczególne zdarzenia ze wszystkimi detalami. Stąd na akceptację, jako zgodne z zasadami logicznego rozumowania, zasługuje przyjęcie przez Sąd a quo sprecyzowanej przez świadka ilości narkotyku wskazanej przed sądem (k. 1553), kiedy to Z. Ł. wypowiedział się stanowczo, wyjaśniając okoliczności zawieranych transakcji.

Zeznając na rozprawie głównej w dniu (...) r. Z. Ł. (1) wprawdzie stwierdził, że oskarżony S. kupował od niego narkotyki dwa razy po 50 gram na raz, lecz później po odczytaniu jego wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, w tym tych znajdujących się na k. 243 i 1554, podtrzymał je. Jest ponadto zupełnie zrozumiałe, że świadek, który zeznaje na temat zdarzeń sprzed ponad 2,5 roku może nie relacjonować dokładnie wszystkich szczegółów.

Dokonanie ustalenia, iż oskarżony zakupił łącznie 200 gram metaamfetaminy nie naruszało przy tym art. 5 § 2 k.p.k. Wyrażona w tym przepisie zasada in dubio pro reo nie nakłada na sąd orzekający obowiązku przyjęcia za wiarygodną wersję najkorzystniejszej dla oskarżonego, a jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy z żadnego dowodu owe okoliczności nie wynikają (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2006 r., II K 801/06, LEX).

Apelujący w uzasadnieniu wskazuje, że „S. R. słyszała, że jak ktoś mu (tj. oskarżonemu S. - przyp.) wszedł na rynek to ten przyjeżdżał i groził. Raz była świadkiem jak ten mówił do Z., że jak jeszcze raz wejdzie mu w drogę to się z nim policzy”. W ocenie apelującego relacja ta wyklucza możliwość wspólnego uczestnictwa przez oskarżonego w obrocie narkotykami. Z tezą tą nie sposób się zgodzić. Uczestniczenia przez oskarżonego w obrocie narkotykami i współdziałania w tym zakresie z Z. Ł. nie wyklucza w żaden sposób to, iż oskarżony mógł dążyć do uzyskania statusu wyłącznego dystrybutora narkotyków na określonym terenie.

Wiarygodności wyjaśnień Z. Ł. w zakresie obciążającym D. S. nie mogły podważyć twierdzenia skarżącego, jakoby przyczynami pomawiania był konflikt pomiędzy Z. Ł. a D. S.. Przyczyn, dla których Z. Ł. miałby fałszywie pomawiać D. S., apelujący upatruje w tym, że oskarżony S. kiedyś pobił (...), oszukał go w transakcjach tytoniowych i uświadamiał mu konsekwencje udzielania narkotyków nieletniej W. M.. W ocenie Sądu Apelacyjnego argumentacja dotycząca kontaktów W. M. ze Z. Ł. i transakcji tytoniowych jako rzekomych powodów pomawiania została już zweryfikowana jako nietrafna w ramach rozważań Sądu I instancji nad oceną dowodów (s. 29-31, częściowo 36-38). Wnioski Sądu I instancji w tym zakresie są trafne, logiczne i uwzględniają doświadczenie życiowe. Stąd w pełni zasługują na aprobatę. W ocenie Sądu Apelacyjnego pobicie (...) przez S., nawet jeśli rzeczywiście miało miejsce, nie stanowi wiarygodnego uzasadnienia dla niepolegającego na prawdzie pomawiania. W ustosunkowaniu się do możliwości nieprawdziwego pomawiania S. przez (...), należy zaznaczyć, że wyjaśnienia Z. Ł. od chwili ujawnienia faktu jego współpracy z D. S. były konsekwentne i logiczne. W swych relacjach procesowych (...) obciążył nie tylko S., ale także samego siebie. Nie można też pominąć tego, że depozycje Z. Ł. nie są bynajmniej jedynym dowodem, z którego wynika okoliczność jego kontaktów z D. S.. Ponadto, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, gdyby rzeczywiście (...) kierował się chęcią zemsty na D. S. to mógłby pomówić go w zakresie o wiele szerszym, aniżeli to faktycznie nastąpiło. Co więcej, mógłby to już uczynić w toku wcześniej toczącego się procesu karnego, gdyż Z. Ł. był osobą wcześniej karaną. Zasadna jest zatem konstatacja, iż Z. Ł. relacjonował prawdziwe fakty co do rodzaju jego kontaktów z D. S..

Wymaga podkreślenia, iż sąd orzekający może w ramach swej dyskrecjonalnej władzy obdarzyć przymiotem wiarygodności w całości lub w części jedne dowody i odmówić tego atrybutu innym, byle jego ocena nie przekroczyła granic określonych w art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób wyczerpujący i logiczny uzasadnił. W odniesieniu do oceny dowodów, na których Sąd I instancji oparł się ustalając sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, powyższe wymogi zostały spełnione. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, który wskazuje na dopuszczenie się przez D. S. (1) przypisanego mu przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Na przyjęcie, iż oskarżony działał z zamiarem wprowadzenia narkotyków do dalszego obrotu w pełni pozwały ustalane okoliczności przedmiotowe, tj. łączna ilość nabytej metaamfetaminy (co najmniej 200 gram), jak również ilość, której dotyczyły poszczególne odbierane partie (co najmniej po 50 gram). Mając na uwadze te hurtowe ilości narkotyków, w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, które podpowiada, iż osoby trudniące się procederem narkotykowym nie czynią tego charytatywnie, nie może budzić wątpliwości, że oskarżony podjął czyn w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Na powyższe wskazywały także ujawnione w postępowaniu dowody, które Sąd I instancji włączył w podstawę dokonywanych ustaleń faktycznych. Oskarżona S. R. wyjaśniła, że (...) sprzedawał narkotyki w G. i I. (k. 409). Z. Ł. (1) w swoich depozycjach wspominał o kliencie (...) („ustaliliśmy, że za czwartą dostanę 7000,- złotych bo jemu nawinał się gościu, który chce tyle zapłacić” - k. 243).

Nie ma racji skarżący, twierdząc, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 56 ust. 1 i 3 u.p.n. W ustosunkowaniu się do zarzutu z punktu 3 petitum apelacji należy wskazać, że okoliczności, iż oskarżony nie sprzedał narkotyków i nie osiągnął z przestępstwa korzyści nie stanowiły elementów ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, stanowiącego podstawę dla przyjętego rozstrzygnięcia. Wymaga podkreślenia, że czyn penalizowany w art. 56 u.p.n. w odniesieniu dla formy sprawczej „uczestniczenia w obrocie” jest przestępstwem formalnym. Wystąpienie skutku nie jest niezbędne dla realizacji znamienia „uczestniczenia w obrocie” (por. K. Łuczarski, A. Muszyńska, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, LEX 2008, komentarz do art. 56). Nie ulega wątpliwości, że występki przypisany oskarżonemu w punkcie 39 zaskarżonego wyroku polegał na zrealizowaniu formy

sprawczej „uczestniczenia w obrocie”, nie zaś „wprowadzenia do obrotu”. Dla przypisania oskarżonemu tego czynu nie było konieczne dokonywanie ustaleń w zakresie jego skutków. Sąd Apelacyjny zauważa, iż w opisie przedmiotowego czynu użyto sformułowania „z zamiarem wprowadzenia jej do dalszego obrotu”. Sąd I instancji nie użył jednak tego zwrotu dla określenia formy sprawczej czynu oskarżonego, lecz dla sprecyzowania tego, na czym miało polegać uczestniczenie w obrocie. Powyższe sformułowanie oznacza, że zamiarem oskarżonego było późniejsze przekazanie innej osobie nabywanej substancji psychotropowej. Stąd mowa jest o „wprowadzeniu do dalszego obrotu”, nie zaś „wprowadzeniu do obrotu”. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęty w punkcie 39. zaskarżonego wyroku opis czynu wskazuje na realizację przez oskarżonego wszystkich znamion przestępnego uczestniczenia w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej.

Z kolei dla przyjęcia, że oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa, o których mowa w art. 64 § 1 k.k., nie było konieczne ustalenie, że oskarżony uzyskał w wyniku przestępstwa korzyść majątkową. Wystarczyło do tego ustalenie, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wynikającą z przepisu art. 115 § 3 in fine k.k. przesłanką uznania porównywanych przestępstw za podobne jest to, aby oba te czyny były popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżony przypisane mu działanie podjął w ciągu 5 lat po odbyciu kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo z art. 13 § 1 w zw. z art. 282 k.k., a więc popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i przez to podobne do przypisanego mu w skarżonym wyroku (por. s. 54 uzasadnienia wyroku).

4. Co do apelacji obrońcy oskarżonych A. D. (1) i K. T. (1)

Zarzuty apelującego, w których wskazywał na rzekome uchybienia w zakresie oceny dowodów nie zasługiwały na uwzględnienie. Analiza pisemnych motywów skarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego A. D. prowadzi do konstatacji, iż Sąd I instancji z taką samą starannością i dokładnością rozważał i oceniał dowody, które uznał za wiarygodne, jak również te, którym tego przymiotu nie nadał. Należy podkreślić, że sąd może jedne dowody odrzucić, a inne uznać za zasługujące na uwzględnienie, byle ta ocena nie wykraczała poza ramy wyznaczone przez art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w tym zakresie uzasadnił w sposób wyczerpujący i logiczny. Wskazanym wymogom Sąd a quo nie uchybił.

Dowody, który posłużyły Sądowi I instancji do poczynienia ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów zostały ocenione w ich całości i w ich wzajemnym powiązaniu. Nie może czynić skuteczną apelacji opartej na zarzucie naruszenia art. 7 k.p.k. dokonanie przez skarżącego własnej oceny dowodów i poczynienie w oparciu o nią swoich ustaleń.

Skarżący w treści zarzutu zakwestionował wartość dowodową relacji procesowych Z. Ł.. Do jego wyjaśnień i zeznań w sposób generalny odniesiono się już w ramach ustosunkowania się do zarzutów podniesionych w apelacji oskarżonego D. S.. Uwagi te są również aktualne w tym miejscu, nie ma potrzeby ich powtarzać. Obciążające A. D. wyjaśnienia Z. Ł. były oceniane przez Sąd I instancji ostrożnie i w sposób zgodny z logiką wypadków. Dowód z wyjaśnień Z. Ł. był wsparty dowodami z innych osobowych źródeł dowodowych, jak również materiałami z kontroli operacyjnej. Należy przy tym dodać, iż dowód z wyjaśnień S. R., którego wewnętrzną sprzeczność eksponuje apelujący w treści zarzutu, został przez Sąd I instancji właściwie oceniony. Został uznany za wiarygodny jedynie w części, w której korespondował z określonymi dowodami. Wyjaśnienia tej oskarżonej nie stanowiły samodzielnej podstawy ustaleń faktycznych.

Na przyznanie wyjaśnieniom A. D. przymiotu wiarygodności nie pozwalają, dostrzeżona przez Sąd Okręgowy, ich zmienności i sprzeczność z wyjaśnieniami Z. Ł., K. L., S. R. i D. S. w zakresie, w jakim ocenione zostały jako wiarygodne oraz z wyjaśnieniami K. R. w części dotyczącej zarzutów IV i V aktu oskarżenia. Ocena wyjaśnień oskarżonego A. D. spotkała się z pełną aprobatą Sądu Apelacyjnego. Nie uszło przy tym uwadze Sądu a quo, w których momentach relacje oskarżonego były nie do końca logiczne (k. 28).

W pełni przekonujący jest zaprezentowany w treści pisemnych motywów wyroku wywód dotyczący sposobu ustalenia ilości narkotyku, jaką A. D. wprowadził do obrotu (s. 49-50 uzasadnienia). Zasadne było zatem przypisanie

oskarżonemu przez Sąd Okręgowy uczestniczenia w obrocie inną ilością narkotyku, aniżeli wynikało to z zarzutu aktu oskarżenia.

Skarżący, eksponując fragment zeznań Z. Ł. (1) na s. 4 apelacji, pomija okoliczność, iż zacytowana wypowiedź padła na samym początku przesłuchania, kiedy świadek ogólnie zarysował przedmiot sprawy. W dalszym toku przesłuchania Z. Ł. (1) podtrzymał swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, w których wskazywał szczegóły dotyczące transakcji narkotykowych pomiędzy nim i oskarżonym A. D.. Ponadto świadek, bezpośrednio przed zacytowanym przez apelującego fragmentem jego zeznań, podał przecież, że „jak chodzi o udział poszczególnych osób w tym procederze to nie pamiętam bo to było dawno. Chyba nie ma sensu czytać moich zeznań, tak jak zeznałem tak podtrzymuję” (k. 2405). Akcentowanie wyrywanych z szerszego kontekstu wypowiedzi świadka nie może spotkać się z aprobatą Sądu Odwoławczego.

Jako wyłącznie polemiczne, gdyż polegające na własnej ocenie dowodów i niewykazujące błędów logicznych w rozumowaniu Sądu, należało potraktować dywagacje apelującego dotyczące braku podstaw dla ustalenia, iż oskarżony D. udawał się do Republiki Czeskiej po narkotyki, dokonując ich wewnątrzspółnotowego nabycia. Sąd I instancji, ustalając sprawstwo oskarżonego w zakresie wewnątrzspółnotowego nabycia metaamfetaminy, oparł się na szeregu osobowych źródeł dowodowych. Fakt, iż oskarżony D. udawał się do P. po narkotyk wynikał z relacji Z. Ł., S. R. i D. S., a więc wszystkich pozostałych ustalonych uczestników wypraw po zaopatrzenie do Republiki Czeskiej (por. w szczególności wyjaśnienia Z. Ł. na k. 749, wyjaśnienia D. S. na k. 515, wyjaśnienia S. R. na k. 1623-1624). Sąd I instancji dostrzegł zachodzącą między ich depozycjami korelację w zakresie dotyczącym wyjazdu A. D. do P. i jego celu (s. 47 uzasadnienia wyroku). Apelujący ignoruje zachodzącą zbieżność relacji procesowych obciążających oskarżonego i nie wskazuje, jakie wszystkie powyższe osoby miałyby mieć interes w fałszywym go pomawianiu. Nie umknęło uwadze Sądu Okręgowego, iż na okoliczność, że A. D. jeździł właśnie do P. po metaamfetaminę wskazywały też wyjaśnienia K. L.. Relacja tego oskarżonego (por. k. 640) dodatkowo wskazywała na wiarygodność twierdzeń dotyczących udziału A. D. w wewnątrzspółnotowym nabyciu narkotyku. Jeśli uwzględni się wszystkie wspomniane dowody w ich wzajemnym powiązaniu to należy dojść do wniosku, że zaistniały podstawy do tego, aby przyjąć, iż oskarżony A. D. zrealizował znamiona czynu penalizowanego w art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n.

Podobnie polemiczny charakter mają twierdzenia oskarżonego o braku podstaw do przypisania oskarżonemu uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej. Sąd I Instancji trafnie ustalił rolę A. D. w ramach struktury grupy przestępczej i wskazał, jakie relacje łączyły oskarżonego z innymi jej członkami. Nie ulega wątpliwości, że najbardziej widoczne były jego powiązania z K. L. i Z. Ł.. Zgodna z zasadami doświadczenia życiowego jest ocena Sądu I instancji, iż A. D. wiedział, że Z. Ł. nie działa sam, choćby z tego powodu, że wyjazdy do P. odbywał w towarzystwie S. R. i D. S.. Na marginesie można dodać, że druga z nich, jak wynikało z ustalonego stanu faktycznego, jako kierowca Z. Ł. wozila go do A. D. po narkotyki. Należy w tym miejscu powtórzyć, że nie jest niezbędne do tego, aby przyjąć udział oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej posiadanie przez niego wiedzy dotyczącej wszystkich osób ją tworzących i wszystkich szczegółów jej organizacji.

Nie wykazuje apelujący błędu w rozumowaniu Sądu w zakresie dotyczącym uczestnictwa A. D. w grupie przestępczej poprzez zaakcentowanie, iż K. L. wykonywał na rzecz oskarżonego A. D. szereg przewozów w różne miejsca, które to przewozy miały niekiedy charakter grzecznościowy, a w pozostałych wypadkach odbywały się za określoną rekompensatą. Fakt współpracy A. D. z K. L. w zakresie usług transportu potrzebnych dla załatwiania różnych bieżących potrzeb życia codziennego w żaden sposób nie wyklucza tego, iż mogło dochodzić do wspólnego działania na innej płaszczyźnie i wykonywania przez K. L. pewnych poleceń A. D.. Okoliczność, iż oskarżony K. L. przez pewien okres na bieżąco świadczył na rzecz A. D. usługi przewozu wręcz dodatkowo uwiarygadnia możliwość współpracy związanej z procederem narkotykowym, w którym A. D. pełnił istotną rolę jako osoba zapewniająca zaopatrzenie. Utrzymywanie przez K. L. dobrych relacji z A. D. i realizacja zleconych zadań przekładała się przecież na korzyści, jakie uzyskiwał z tytułu wykonywanych przewozów, w tym możliwość używania samochodu A. D. (por. wyjaśnienia K. L. na k. 1557).

Nie cechowała się dowolnością dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wyjaśnień K. R. odnośnie do udzielania mu przez A. D. metaamfetaminy. Depozycje K. R. w tym zakresie są konsekwentne i logiczne. Nie ma w nich wewnętrznych sprzeczności. Nie ujawniły się w procesie okoliczności, które w sposób przekonujący świadczyłyby o istnieniu interesu K. R. w niepolegającym na prawdzie obciążaniu A. D.. Nietrafnie kwalifikuje skarżący wyjaśnienia K. R. w zakresie dotyczącym udzielania mu metaamfetaminy przez A. D. jako dowodu z pomówienia, który powinien być koniecznie wsparty innymi dowodami. Przedmiotowe czyny oskarżonego A. D. nie zostały dokonane w formie zjawiskowej współsprawstwa z K. R.. Nie zachodzi tu podwyższone ryzyko składania nieprawdziwych depozycji przez przesłuchiwanego celem ekskulpowania własnej osoby. Nie zasługuje więc na aprobatę czynienie Sądowi I instancji zarzutu z tego, że ustalając sprawstwo i winę oskarżonego A. D. w zakresie udzielania metaamfetaminy K. R. oparł się wyłącznie na relacjach procesowych tego ostatniego, których to wiarygodność nie budziła wątpliwości. Sam zaś fakt znajomości K. R. z D. S., która miała dostęp do narkotyków, zdecydowanie nie wyklucza tego, że K. R. mógł uzyskiwać od A. D. metaamfetaminę w ramach wynagrodzenia za świadczone usługi stolarskie.

Wbrew zarzutowi sformułowanemu w punkcie IV petitum apelacji, pod ochroną art. 7 k.p.k. pozostawała także ocena dowodów Sądu I instancji, która wygenerowała ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa oskarżonej K. T..

Trafnie wyjaśnienia oskarżonej zostały uznane za wiarygodne jedynie w zakresie dotyczącym okoliczności, w jakich doszło do poznania przez nią A. D. oraz łączących ich relacji. W tej części depozycje oskarżonej były bowiem zbieżne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Jednocześnie Sąd I instancji słusznie dostrzegł wewnętrzną sprzeczność w wyjaśnieniach oskarżonej co do daty poznania się z A. D. i wyprowadził w pełni uzasadniony wniosek, że oskarżona musiała znać się z A. D. jeszcze przed miesiącem (...) r. (s. 29 uzasadnienia wyroku).

Największą doniosłość dla dokonania ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonej miały wyjaśnienia Z. Ł.. Oskarżona nie potrafiła w przekonujący sposób wyjaśnić, z jakiego powodu Z. Ł. mógłby ją fałszywie pomawiać (k. 1558). Tymczasem Z. Ł. słuchany w postępowaniu przygotowawczym stanowczo i konkretnie zrelacjonował udzielanie mu narkotyku przez K. T.. Jego relację cechuje przy tym wysoki poziom szczegółowości (k. 240-241). Wskazuje on, że w sytuacjach, gdy przyjeżdżał po odbiór metaamfetaminy do Z. i nie mógł się skontaktować z A. D. to rzucał kamykami do okna mieszkania, w którym mieszkał on z (...). Podał, że sytuacji, w których (...) wydawała mu narkotyki było co najmniej pięć. Każdorazowo wydawane było 10 gram narkotyku. Jeżeli chodzi o osobę (...), która pojawia się w przywołanej relacji to wprawdzie Z. Ł. nie podaje jej nazwiska, na co zwrócono uwagę w treści apelacji, lecz niewątpliwie podaje istotne dane umożliwiające zidentyfikowanie opisywanej osoby. Wszak wyjaśnił on, iż K. jest „dziewczyną” A. D., pochodzi z Ż.. Była w ciąży i miała rodzić (k. 240). Obciążające oskarżoną K. T. depozycje Z. Ł. uwiarygadnia, po pierwsze, relacja K. T. w zakresie, w jakim wskazuje ona na swoją bliską relację z A. D. i fakt posiadania z nim dziecka, zaś po drugie, zaliczone w poczet dowodów materiały z kontroli operacyjnej.

Wprawdzie Z. Ł. w toku postępowania jurysdykcyjnego podjął próbę złożenia relacji mających uchronić oskarżoną przed poniesieniem odpowiedzialności karnej, lecz była ona całkowicie nieudolna. Będąc słuchany na rozprawie głównej z dnia (...) r., po odczytaniu mu jego wyjaśnień znajdujących się m.in. na k. 240-241, podtrzymał je. W dalszym toku przesłuchania, po odczytaniu wyjaśnień z k. 936-937, stwierdził, że zna „dziewczynę” D., która ma na imię K., lecz nie pamięta jej nazwiska. Na pytanie przewodniczącego „czy to jest oskarżona K. T. (1)” (oskarżona była obecna na rozprawie) Z. Ł. odpowiedział „Nie wiem czy to jest K. T. (1), nie znam nazwiska, to nie jest wskazana przez Sąd Karolina T.”. W dalszej części rozprawy, kiedy to oskarżona złożyła już swoje wyjaśnienia, Z. Ł. na pytanie przewodniczącego dodatkowo wyjaśnił „z głosu wydaje mi się, że to jest ta K., nie poznałem jej bo trochę przytyła”. W obliczu tej chwiejnej relacji Z. Ł. na rozprawie, biorąc pod uwagę precyzyjny opis kobiety o imieniu K., jakiego dokonał w toku śledztwa (k. 240), w pełni zasadna jest uznanie, że dążył on do ekskulpowania oskarżonej T.. Do podobnego wniosku doszedł Sąd I instancji (s. 32-33). Należy też dodać, że teza o spotykaniu się przez A. D. w okresie współpracy pomiędzy nim i Z. Ł. z dwoma kobietami o tym samym imieniu, co wydaje się sugerować Z. Ł. w zeznaniach (k. 2407), jest mało prawdopodobna i nie znajduje uzasadnienia w świetle zgromadzonego materiału dowodowego.

Apelujący podniósł, że kontrola operacyjna, do której odwołuje się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku potwierdza tylko fakt, iż pomiędzy oskarżonymi (...) i T. dochodziło w tamtym czasie do kontaktów

telefonicznych. Dodał, że oskarżona T. w swoich wyjaśnieniach wskazała powody, dla których do przedmiotowych rozmów dochodziło i nie sposób jej wersji wykluczyć. Konstatacja ta nie wykazuje błędów w zakresie logicznego rozumowania przez Sąd I instancji. Nie opierał on ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonej wyłącznie na wynikach kontroli operacyjnej. Skoro z określonych dowodów wynika fakt istnienia kontaktów telefonicznych Z. Ł. i K. T. to oznacza, że osoby te się znają i w jakimś celu komunikowały się ze sobą. Dowód ten rozpatrywany w izolacji rzeczywiście niczego nie dowodzi, ale podlegał on przecież ocenie w aspekcie innych dowodów. W oczywisty sposób uwiarygodniał relacje Z. Ł., w których opisywał on swoje kontakty z oskarżoną.

W pełni zgodna z zasadami doświadczenia życiowego jest konstatacja Sądu I instancji, iż oskarżona, będąca osobą mającą wcześniej kontakt z narkotykami, biorąc pod uwagę rodzaj relacji łączącej ją z A. D., wiedziała, że zajmuje się on handlem narkotykami. Zgodnie zaś z ocenionymi jako wiarygodne relacjami Z. Ł., aktywnie, choć sporadycznie mu pomagała. Jako trafne należy więc ocenić zdeprecjonowanie wyjaśnień K. T. w takim zakresie, w jakim uczynił to Sąd a quo (por. s. 29 uzasadnienia wyroku).

Korekty w trybie art. 455 k.p.k. wymagała wskazana w punkcie 41 zaskarżonego wyroku podstawa prawna orzeczonego wobec oskarżonego D. S. (1) przypadku równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa. Podstawę tego przypadku powinien stanowić przepis art. 44 § 4 k.k., a nie – jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy – przepis art. 44 § 1 k.k.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego D. S. (1) adwokat D. B. oświadczył, iż koszty obrony za postępowanie przed Sądem I instancji zostały uiszczone przez oskarżonego (k. 2688). W związku z tym Sąd Odwoławczy uchylił orzeczenie Sądu I instancji o zasądzeniu na rzecz adwokata D. B. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. S. (1) z urzędu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców oskarżonych kwoty po 738 zł, w tym podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (punkt 3 wyroku). Rozstrzygnięcie to znajduje oparcie w § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801).

Od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oskarżonych zwolniono, uznając, że przemawiają za tym względy słuszności (art. 624 § 1 k.p.k.).

G. N. K. L. M. H.